**Ekspert UŚ: 39 cyfr to już wystarcza do obliczenia obwodu okręgu, który opasuje cały znany wszechświat z dokładnością do atomu wodoru**

**14 marca przypada Święto Liczby Pi. Zaproponowane z inicjatywy Larry’ego Shawa jest okazją do tego, by pokazać młodzieży fascynujący świat nauki. Uniwersytet Śląski po raz 17. włączył się w tę inicjatywę.**

Liczba Pi to stosunek obwodu koła (czyli długości okręgu) do długości jego średnicy. Prof. Maciej Sablik z Instytutu Matematyki Uniwersytetu Śląskiego przypomina, że ludzie od początku usiłowali wyznaczyć wartość liczby pi. – To była taka metoda „archimedesowska”. Budowali m.in. przybliżenie okręgu wielościanami. Dzięki temu otrzymywali w działaniach jakieś przybliżenie liczby pi. Obecnie toczą się prawdziwe międzynarodowe zawody w wyznaczaniu kolejnych cyfr po przecinku. Przodują w tym matematycy japońscy, bracia David i Gregory Chudnovscy – amerykańscy matematycy pochodzenia ukraińskiego czy też bracia David i Jonathan Borweinowie, którzy są z kolei Kanadyjczykami o litewskich korzeniach – tłumaczy.

Podczas obchodów Święta Liczby Pi na UŚ organizowane są konkursy w recytowaniu cyfr rozwinięcia dziesiętnego pi dla uczniów. Rekordzista podał ich aż 1111. Światowym rekordzistą w tej kategorii jest Japończyk, który zapamiętał ich 100 tysięcy. Jednocześnie ekspert UŚ podkreśla, że kolejne, coraz dokładniejsze obliczenia, nie są niezbędne. – 39 cyfr to już wystarcza do obliczenia obwodu okręgu, który opasuje cały znany wszechświat z dokładnością do atomu wodoru – tłumaczy.

W tym roku wykład inaugurujący Święta Liczby Pi obchody przygotowali : prof. Marian Oslislo z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz dr hab. Ksawery Kaliski, prof. ASP „Piękna i bestia (o sztuce, dizajnie i maszynach liczących)”.